

→ Od **PIĄTKU** do **SOBOTY**

10. CHORZOWSKI TEATR OGRODOWY

# DYPLMATYCZNE AWANTURY I OPOWIEŚĆ O NIEPOWODZENIU

POD PATRONATEM  
CO JEST GRANE 24

MARTA ODZIOMEK

Przedostatni piątek 10. edycji Chorzowskiego Teatru Ogrodowego to bez wątpienia dzień francuski. Na scenie dwa spektakle na podstawie sztuk autorów pochodzących właśnie z tego kraju.

➔ Będzie dużo gadaniny, ale nie czezej, bo zawierające mnóstwo trafnych, czasem dowcipnych spostrzeżeń na temat dzisiejszego świata i ludzi owładniętych różnymi maniami, z manią wyższości włącznie. Najpierw w Magazynie Ciekłego powietrza o godz. 19 pokazany zostanie kultowy już „Bóg mordu” Teatru im. Witkacego ze Słupska z udziałem znanych z telewizyjnych seriali aktorów. Natomiast o godz. 21 na deskach Chorzowskiego Centrum Kultury zobaczymy „Psiunia” Teatru Bez Sceny Andrzeja Dopierały z Katowic.

Yasmina Reza, mistrzyni obyczajowej obserwacji, pokazuje w „Bogu mordu”, co skrywa się pod fasadą zabiegów dyplomatycznych i kulturalnych postaw. Dwa małżeństwa spotykają się, by porozmawiać o bójce swoich dzieci. Czworo dobrze wychowanych dorosłych rozpoczyna kulturalną dyskusję o zaistniałej sytuacji. Jednak kurtuazyjne z początku spotkanie przeradza się stopniowo w otwarty konflikt. Szybko wielkie emocje uruchamiają całą lawinę wydarzeń. Po półgodzinie nie może być już mowy o rozejmie czy

MATERIAŁY PRASOWE



Bohaterowie „Psiunia” to pozornie zgodne małżeństwo, ich przyjaciel i pies, który będzie powodem kłótni

choćby braku wzajemnej nienawiści. I chodzi tu również o brak tolerancji wobec własnego partnera... Na scenie m.in. Katarzyna Maciąg i Lesław Żurek.

W „Psiuniu” natomiast autorzy sztuki Agnes i Daniel Besse skupili się na kameralnej opowieści o małżeństwie, któremu właśnie zaginął pies. Pretensje, oskarżenia i spory prowadzą do coraz dalszego zagłębiania się w obyczajowe historie z dawnych lat. A kiedy we wszystko wmiesza się dawny przyjaciel rodziny... Pozostaje pytanie, czy tytułowy Psiunio będzie miał dokąd wrócić? - Spektakl ten jest ironiczną, gorzką komedią o ludziach, którzy uważają się za inteligentnych. Lada błahostka może pozbawić ich pozorów, które stwarzają. I tak się dzieje w „Psiuniu”,

MATERIAŁY PRASOWE



„O talerzu Nierozbitku” radzi dzieciom, by nigdy się nie poddawały

który obnaża pustkę współczesnego inteligentnego świata. Choć jest to komedia - zachęca do obejrzenia Andrzej Dopierała, jej reży-

ser, który również wystąpi w jednej z trzech ról. Partnerować mu będą Anna Kadulka i Dariusz Wiktorowicz.

Dzień później, a więc w sobotę 20 sierpnia, o godz. 15 w skansenie odbędzie się ostatni w te wakacje Chorzowski Teatrzyk Ogrodkowy. Teatr Dzieci Zagłębia z Będzina na scenie plenerowej pokaże najmłodszym „O Talerzu Nierozbitku” według scenariusza Jana Dormana. Historia opowiedziana w sztuce inspirowana jest zwyczajem pochodzącym z Danii, a polegającym na celowym rzucaniu przez ludzi kamieniami w talerze, by je potłuc i tym samym rozładować nie dobre napięcie, które kumulowało się w nich przez ostatnie miesiące. W spektaklu jeden z talerzy nie zostaje stłuczony. Wesoła i niosąca mądre przesłanie sztuka Jana Dormana przedstawia losy owego pozostałego w całości talerza i jego posklejanych później przyjaciół. Rozbitny talerz jest tutaj metaforą życiowych niepowodzeń, które mimo że wywołują w nas ból, to jednak są do przezwyciężenia. - Spektakl w błyskotliwy sposób mówi o dwóch ważnych dla nas sprawach. Po pierwsze o tym, że z każdej porażki można się podnieść. Jeżeli nasze życie ulega rozbiciu, to póki żyjemy, możemy je posklejać. Bo żadna porażka nie jest nigdy ostatecznością. Zawsze jest jakieś wyjście. Po drugie - wszelkie życiowe niepowodzenia nie są przecież na całe życie. Warto uczyć tego dzieci od najmłodszych lat - informował przed premierą Gabriel Gietzky, reżyser i dyrektor będzińskiego teatru. ✪

→ Na spektakle piątkowe bilety kosztują po 20 zł. Na przedstawienie do skansenu wstęp wolny